

Anna Kapusta, Piotr Kapusta

Obiekty romskie w archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Rekonesans antropologiczny

WSTĘP. O ZADZIWIENIU ANTROPOLOGICZNYM

Inspiracją do podjęcia pracy antropologicznej, którą sobie wyznaczaliśmy było pytanie, na początku afektywno-retoryczne, a ostatecznie antropologiczne, podyktowane naszym głębokim zadziwieniem, jak to możliwe, że szczytując się ponad stuletnią historią Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie¹ nigdy – jako instytucja wiedzy etnograficznej i antropologicznej – nie stało się instytucjonalnym miejscem organizacji wystawy monograficznej, prezentującej obecność Cyganów/Romów² w Krakowie, Małopolsce i innych regionach etnograficznych objętych kolekcją Muzeum? Muzeum Etnograficzne powołane do życia w 1911 r. przez Seweryna Udziela³ dziś szczyci się nowoczesną misją

¹ <http://etnomuzeum.eu/historia>, [dostęp: 11.02.2018].

² Jako autorzy przyjęliśmy zasadę stosowaną w publikacyjnych praktykach antropologicznych, iż nazwa grupy etnicznej „Cyganie” należy być etycznie samym przedstawicielem społeczności Romskiej, to znaczy – jeśli Rom chce o sobie mówić „Cygan”, ma do tego całkowite prawo, natomiast przedstawiciel grupy większościowej, na przykład Polak, zasadniczo powinien się posługiwać etykietą uznawaną w Polsce powszechnie za poprawną w postaci „Rom”. Zasada ta wiąże się w naszym rozumieniu z dwoma podejściami metodologicznymi znanymi w naukach społecznych jako *emic* i *etic*. *Emic* to wewnętrzny punkt widzenia grupy, horyzont poznawczy *insidera*, *etic* – perspektywa zewnętrzna *outsidera*. Wedle naszych przekonań nie będąc Romami winniśmy – z zasady – nazywać przedstawicieli Romów – „Romami” i analogicznie obiekty romskie – „romskimi”, nie zaś „Cyganami” i „cygańskimi”. Mimo znanych nam wielu kontrowersji i dyskusji wokół etykiet „Cygan” i „Rom” uznajemy za neutralną i współcześnie obowiązującą nazwę „Rom” ze względu na polski uzus językowy, w którym „Cygan” nacechowany bywa pejoratywnie. Nazwę „Cygan” uznajemy zatem za historyczną i – w odniesieniu do współczesności – anachroniczną. Na temat powracających dyskusji wokół społecznych problemów Romów i konstruktów „romskości” w Polsce po roku 1989 – zob. Ewa Nowicka, Maciej Witkowski, *Nowe możliwości – stare problemy. Przemiany w polityce wobec Romów po 1989 roku i ich społeczne konsekwencje*, „Studia Romologica” 2013, nr 6, s. 97–126.

³ Zob. Antoni Bartosz, *Seweryn Udziela*, <http://etnomuzeum.eu/seweryn-udziela>, [dostęp: 11.02.2018].

bycia muzeum włączającym i upodmiotawiającym: „moim muzeum” i „muzeum o mnie”.

Dlaczego wbrew deklaracjom znajdującym się w misji krakowskiego Muzeum Etnograficznego opublikowanej na stronie internetowej⁴ placówki, zakładającym poznawanie świadectwa życia ludzi i ich kultury poprzez opowieści o zgromadzonych zbiorach muzealnych, jak dotąd nigdy nie miała miejsca monograficzna wystawa uobecniającą cygańską/romską obecność w Krakowie, regionach etnograficznych Małopolski i Polski, skoro Muzeum dysponuje obiektami umożliwiającymi takie prezentacje? Dlaczego to znaczące pominięcie etnograficzne fałszuje obraz inkluzywnej, włączającej i równościowej etnografii? To na dzień dzisiejszy pytania retoryczne. W niniejszej pracy zasygnalizujemy jedynie obecność obiektów romskich (dlaczego nie używamy tu historycznej nazwy „cygańskich” objaśnimy dalej), dokonując ich wstępnej diagnozy muzeologiczno-antropologicznej, oraz podamy zarys rekomendacji wynikających z naszej kwerendy, doświadczeń w zarządzaniu różnorodnością w polskiej muzeologii oraz – po prostu – żywej wrażliwości uczestników etnograficznego dziedzictwa Polski. Zdiagnozujemy zatem antropologicznie nasz rekonesans w archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie, sugerując model możliwej i potrzebnej dziś pracy instytucjonalnej



Zdjęcie 1. V 109822_N, Cyganie/Romowie, Pychowice 1938–1939 (fot. R. Reinfuss)

⁴ Misja Muzeum Etnograficznego w Krakowie opublikowana na stronie internetowej Instytucji, *O muzeum. Jak myślimy o Muzeum Etnograficznym*, <http://etnomuzeum.eu./jak-myslmy-o-muzeum> [dostęp: 29.03.2018].

do odpowiedzialnego nadrobienia. „Cygan” i „Rom” w etnografii dawnej i obecnej to w Krakowie zadanie do realizacji w zakresie zbiorów etnograficznych zdeponowanych w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Dzięki uprzejmości Dyrekcji i Pracowników Archiwum Muzeum udało nam się przeprowadzić rekonesans dostępnych obiektów romskich. Diagnozie poddamy obiekty z tego zasobu muzealnego.

CYGANIE. DROGA DO PIERWSZEJ POLSKIEJ WYSTAWY MUZEALNEJ

Historia idei „ochrony”⁵ kultury Cygańskiej (dziś powiedzielibyśmy raczej zachowania dziedzictwa kulturowego historycznych Cyganów) w jej aspekcie europejskim i polskim zreferowana została w znakomitym tekście muzeologicznym Adama Bartosza zatytułowanym *Problematyka cygańska w muzealnictwie polskim*⁶. Autor rekonstruuje w artykule ideę „ochrony” cygańskich dóbr kultury, kiedyś dzielonej na „materialną” i „duchową”. W Europie Zachodniej ojcem tego projektu „ochrony” kultury Cyganów, ogłoszonego w 1878 r., był francuski antropolog Paul Batillard. W Polsce – jak to określa Adam Bartosz – „temat cygański”⁷ pojawił się za sprawą prac muzealnych Bronisława Piłsudskiego, który w 1911 r. przygotowywał program merytoryczny Muzeum Tatrzańskiego. Warto przywołać ten fakt historyczny, nie tylko ze względu na symbolicznie rówieśniczą zbieżność tworzenia instytucji Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem i Muzeum Etnograficznego w Krakowie, ale także z uwagi na nowatorstwo i dojrzałość widzenia przez Piłsudskiego dziedzictwa kulturowego Cyganów jako – wraz z mniejszością Żydów – równorzędnych „współmieszkańców Podhala”. Chodzi nam tutaj o podkreślenie idei „współmieszkańca”, a więc postrzegania mniejszości Cyganów jako równoważnej innym, bardziej rozpoznanej z powodu podlegania kulturze pisma – Żydom. Widać, że Bronisław Piłsudski dobrze rozumiał dylematy społeczne dokumentowania kultur oralnych, do których zaliczamy przecież historycznych Cyganów. Idea usystematyzowania kolekcji cygańskiej w Polsce jako stałej wystawy monograficznej powróciła dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku. Jak scharakteryzował ten długotrwały i problematyczny proces Adam Bartosz, potrzeba wystawy cygańskiej wpisywała się w dylematy tożsamościowe mniejszości etnicznych, historycznie związanych z terenami Polski:

⁵ Ujmujemy słowo „ochrona” w konsekwentny cudzysłów, aby podkreślić, że nie chcemy w niniejszej pracy rozstrzygać, czy metody gromadzenia zbiorów etnograficznych stosowane do lat dziewięćdziesiątych XX wieku uznać należy za „ochronę” czy „dewastację” obiektu i jego kontekstu kulturowego. Sygnalizujemy cudzysłowem tę dyskusję.

⁶ Zob. Adam Bartosz, *Problematyka cygańska w muzealnictwie polskim*, „Lud” 1996, t. 80, s. 187–193.

⁷ *Ibidem*, s. 188.



Zdjęcie 2. V118781_N, Cyganie/Romowie, Pychowice 1938–1939 (fot. R. Reinfuss)

(...) W 1974 roku dwaj etnografowie opublikowali niemal równocześnie teksty, w których zawarli różne pomysły utworzenia takich ekspozycji, L.[ech] Mróz proponował zbudowanie cygańskiego muzeum w wielkim namiocie cyrkowym, a niżej podpisany [Adam Bartosz – przyp. A.K. i P.K.] wysunął propozycję utworzenia sektora budownictwa cygańskiego w którymś z podkarpackich skansenów. Znaleźć by się w nim miały przykłady ubogiego budownictwa użytkowanego przez Cyganów Karpackich. W tym czasie zaczyna się odradzać zainteresowanie mniejszościami narodowymi w Polsce. Na przełomie lat 70. i 80. pojawiają się m.in. pierwsze obiektywne opracowania publikowane na ten temat, otwiera się także pierwsze muzealne ekspozycje. Jeśli chodzi o muzealnictwo, to właśnie wystawa na temat Cyganów zorganizowana w Muzeum Okręgowym w Tarnowie w 1979 roku otworzyła serię wystaw poświęconych mniejszościom. Przedmiotem kolejnych wystaw muzealnych stała się historia i kultura najpierw Żydów, a niebawem Łemków, później innych grup. Był to okres istotnych przemian politycznych w Polsce, które zaowocowały ostatecznym zniesieniem cenzury (1989 r.), wzrostem aspiracji narodowych grup dotychczas słabo eksponujących swoją tożsamość (Niemcy, Ukraińcy, Białorusini), a także budzeniem się świadomości narodowej grup, które wcześniej miały kłopoty z określeniem swej odrębności (Łemkowie), lub też na temat swej przynależności narodowej nie myślały w ogóle (Cyganie/Romowie) (...)⁸.

⁸ Adam Bartosz, *Problematyka cygańska w muzealnictwie polskim*, op. cit., s. 188.

Dopiero w 1990 r. powstała ostatecznie w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie, utworzonym jako oddział Muzeum Okręgowego, stała wystawa zatytułowana *Cyganie. Kultura i historia*, a dzieje trudności, które przewyciężyć musiał Adam Bartosz, mogłyby posłużyć za kanwę filmowego reportażu antropologicznego o sile pasji i potędze konsekwencji tego etnografa.

HISTORYCZNY OBIEKT KULTURY CYGAŃSKIEJ JAKO OBIEKT ROMSKI. CO TO DZIŚ ZNACZY?

Funkcja „ochrony” obiektów kultury historycznych Cyganów związana była z paradygmatem muzealnictwa interwencyjnego, który – choć tak formalnie nienazwany – stawiał sobie za cel przede wszystkim ocalenie i dokumentację artefaktów kulturowych możliwych jeszcze do pozyskania w badaniach terenowych do końca XX wieku. Słuszność takiej „ochrony” kultury Cyganów nie podlega dyskusji w jej aspekcie historycznym. Wraz z początkiem wieku XXI nastąpił w Polsce swoisty zwrot antropologiczny w muzeologii, związany z wieloma czynnikami społecznymi i instytucjonalnymi, ale przede wszystkim z odejściem od klasycznej etnografii terenowej, który to ruch intelektualny w polskiej humanistyce obecnie oceniany jest ambiwalentnie, niekiedy jako porzucenie solidnej formacji empirycznej badaczy na rzecz niekończących się debat o „interpretacji kultury”. Michał Buchowski wiąże tę dwuznaczną metodologiczną tendencję w polskiej humanistyce z wtórnością – wobec postmodernistycznych nurtów badań społecznych w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych – w przypadku polskich badaczy i nazywa ten proces „(samo)kolonizacją”⁹. W krytykę Buchowskiego, adresowaną do zaniechania badań empirycznych na rzecz eseizacji prac naukowych w antropologii polskiej, wpisać można również tendencje muzeologiczne, znane nam z autopsji, w których na przykład elementy kultury chłopskiej z Małopolski komentowane były cytatami z tekstów Czesława Miłosza – w naszej ocenie muzeologicznej – całkowicie anachronicznie i nieadekwatnie dla prezentowanych obiektów muzealnych pod pretekstem „Heideggerowskiej” jakoby „pracy z metaforą”, programowo lekceważącej historyczną genealogię i etnograficzny kontekst prezentowanych obiektów¹⁰. Za praktykami tego typu stał po prostu

⁹ Zob. Michał Buchowski, *Nauka jako pole (samo)kolonizacji. Przykład antropologii społeczno-kulturowej*, „Debaty Artes Liberales” 2016, t. 10, s. 21–37.

¹⁰ Por. Wypowiedź katalogową tak przygotowanej wystawy w Muzeum Etnograficznym w Krakowie: „Zamiast porządkującego wykładu proponujemy [twórcy wystawy – przyp. A.K. i P.K.] narrację podyktowaną słowami poety. Po wystawie prowadzą bowiem teksty Czesława Miłosza z tomu „Nieobjęta ziemia”. To nie tyle zbiór poezji, co autorska antologia użytecznych myśli: wierszy, przekładów, notatek, sentencji – własnych i cudzych, odsyłających do siebie nawzajem, zarazem osobnych a nieprzypadkowych. Podobną, sylwiczną zasadę przyjęliśmy tworząc koncepcję wystawy. Można tu zobaczyć trzysta prac powstałych



Zdjęcie 3. III 419 F sygn. m. III 668,
Cyganka karmiąca piersią (fot. J. Helfer, 1973)

brak wiedzy kontekstowej o obiektach i dość opaczne rozumienie hasła „odmuzealnienia muzeum”¹¹ jakby ignorancja historyczno-etnograficzna stanowiła uprawomocnienie dla „pracy wyobraźni” odbiorcy, który rzekomo „nie musi wiedzieć nic o obiekcie”, bo „ważna jest gra jego emocji”. Tego typu *de facto* prywatne ideologie instytucjonalizowane autorytetami placówek muzealnych mieliśmy okazję wielokrotnie słyszeć na wernisażach i finałach wystaw krakowskich. I to tej – negatywnej – stronie postmodernistycznych nurtów w humanistyce polskiej poświęcił uwagę Michał Buchowski tworząc termin „(samo)kolonizacja”. Pozytywną stroną tego zwrotu interpretatywnego (i niejako antyempirycznego) było zwrócenie uwagi na problemy społeczne zarządzania różnorodnością. W tej perspektywie muzeum jako instytucja jest przestrzenią symbolicznej interpretacji problemów społecznych i – dzięki temu – historyczne obiekty cygańskie, uprzednio poddane gromadzeniu w muzealnych kolekcjach i owej „ochronie”,

na przestrzeni kilku wieków. Pomieściliśmy je w ośmiu tematycznych obszarach. Każdy może na własną rękę spotkać się tu z wyobraźnią dawnych i współczesnych twórców.”, <http://etnomuzeum.eu/wystawa-stala/nieobjeta-ziemia>, [dostęp: 19.02.2018].

¹¹ Zob. Na ten temat symptomatyczny tekst Joanny Hajduk, *Atak rzeczy, horror vacui czy wolność dla przedmiotu*, <http://muzeoblog.org/2009/02/04/rzeczy/>, [dostęp: 20.02.2018].

w perspektywie wyzwań XXI wieku, stają się narzędziami zarządzania różnorodnością, to znaczy ich eksponowanie służy poruszaniu ogólniejszych problemów funkcjonowania grup mniejszościowych w społeczeństwie większościowym. Taka może być współczesna funkcja obiektów romskich. W Polsce zagadnienia z zakresu zarządzania różnorodnością pojawiły się pierwotnie na gruncie zarządzania przedsiębiorstwami¹², bo dopiero na początku XXI wieku refleksja nad różnorodnością w społeczeństwie polskim objęła także praktyczne problemy związane z eksponowaniem mniejszościowości w muzealnictwie jako zagadnieniu edukacyjnej pracy świadomościowej. Oznacza to, że cecha mniejszościowości, w tym właśnie „romskości”, pojmowana jest także w powstających obecnie dyskusjach antropologicznych jako kategoria ekonomiczna¹³, nie zaś li tylko jako klasyfikacja etnograficzna. W tej perspektywie nawet historyczne obiekty cygańskie mogą stać się skutecznymi narzędziami społecznej pracy świadomościowej i w tym sensie są to już obiekty romskie. W takiej oto optyce muzeum prezentujące obiekty romskie jest narzędziem społecznego kreowania świadomości różnorodności kulturowej w społeczeństwie większościowym. Wiąże się to z ideą muzeum jako instytucji odpowiedzialnej społecznie. I w ten sposób historyczny obiekt kultury cygańskiej wyjęty z archiwum i zaprezentowany w ramach kulturowych wystawy antropologicznej jest już obiektem romskim, co oznacza nacechowanie go funkcją społecznego nośnika polityk równościowych i kreatora horyzontów zarządzania różnorodnością. Taka pragmatyzacja treści kulturowych to – jak oceniają ekonomiści – dobra strona postmodernistycznych nurtów w humanistyce. Nowa interpretacja tego typów obiektów muzealnych (historycznych, ale z potencjałem wzbudzania dyskusji o najnowszych problemach kulturowych) wspierać ma z zasady trudne społecznie procesy demokratyzacji. „Romskość” jako konstrukt kulturowy może być kreatorem równościowych i różnorodnościowych procesów zarządzania poprzez wartości humanistyczne¹⁴. Stąd obiekt historycznej kultury cygańskiej użyty na wystawie ma szansę (a wręcz nawet prawną powinność) stać się narzędziem kreowania społecznych postaw akceptacji i różnorodności. Perspektywa zarządzania różnorodnością (*diversity management*)¹⁵ akcentuje pragmatyczną (stosowaną) jakość działań instytucji publicznych, do których zdecydowanie należą muzea. Jakość ta, dla wielu

¹² Zob. Jawor-Joniewicz Anna, *Building the involvement of employees through diversity management*, „Organizacja i Zarządzanie. Kwartalnik Naukowy” 2014, nr 4, s. 89–102.

¹³ Zob. Sobieraj Iwona, *Kompetencje międzykulturowe jako kapitał na rynku pracy*, „Pogranicze” 2012, t. 20, s. 161–173.

¹⁴ Na temat humanistycznych modeli zarządzania poprzez wartości – zob. Marzena Strzelczak, *Polska Karta Różnorodności. Polskie wyzwania i perspektywy dalszego rozwoju*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2016, nr 3–4, s. 159–171.

¹⁵ Zob. Sylwia Przytuła, Katarzyna Krysińska-Kościańska, *Barьеры zarządzania różnorodnością kulturową: wymiar indywidualny, grupowy i organizacyjny*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2017, nr 3–4, s. 105–124.

kontrowersyjna merytorycznie poprzez nadawanie ideologicznych przesłań demokratyzacji społecznej historycznie neutralnym obiektom muzealnym, wynika z zasad finansowania prac badawczych i wystawienniczych z lokalnych budżetów państwowych i ponadlokalnych – europejskich, a więc z „publicznych pieniędzy obywateli”. Mówiąc wprost – w dukcie tej interpretacji – obiekty romskie z każdej kolekcji muzealnej należą się dziś wystawienniczo społeczeństwu, bo „romskość” jest aktualnym zadaniem polityk różnorodności w kulturotwórczym działaniu. Z tego powodu podjęliśmy zadanie kwerendy.

OBIEKTY ROMSKIE W ARCHIWUM MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE. CHARAKTERYSTYKA

W archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie wyodrębniliśmy trzy grupy obiektów romskich (łącznie: 76 skanów obiektów, w tym niekiedy ich awersy i rewersy). Są to dwa zbiory wizualistów: kolekcja fotografii wykonanych przez Romana Reinfussa opisana archiwistycznie (łącznie) jako „Cyganie/Romowie. Pychowice 1938–39” (9 zdjęć) oraz drugi (niezwykle heteronomiczny) zbiór fotografii, pocztówek oraz rycin tytułowanych oddzielnie obiektów muzealnych (każde zdjęcie posiada własny opis, a jego formy są różne i niekonsekwentne, razem 66 skanów). Trzeci obiekt to rękopis opowiadania autorstwa Bronisława Rejchmanna pod tytułem *Cyganie z Jurgowa* (skany dwu stron tekstu). Zwraca uwagę dotkliwy brak ukontekstowania etnograficznego tych zbiorów. Archiwum nie dysponuje żadnymi antropologicznymi opisami tych obiektów, które – w obecnej formie – są nieczytelne etnograficznie. Nie wiemy w zasadzie nic o przedstawionych na nich osobach, co najwyżej dowiadujemy się takich ogólników jak na przykład „kobieta cygańska”. W obecnej formie opracowania każdy z obiektów wizualnych wymaga rekonstrukcyjnych prac historyczno-antropologicznych, aby możliwym było jakiejkolwiek merytoryczne eksponowanie go w ramach wystawy. Przeglądając te zbiory odnieśliśmy wrażenie niezwykle niedbałości instytucjonalnej o podmiotowość dokumentowanych na fotografiach osób, które są niemalże odczłowieczone w swej anonimowości i poddane przedmiotowej typizacji w module: „Cygan”, „Cyganka” albo „dziecko cygańskie”. Widać tu wpływ ideologii etnograficznej opisu „typu ludzkiego”, w ramach której historia pojedynczej, indywidualnej osoby ludzkiej pominięta jest na rzecz jej stereotypizacji. W typizacji takiej przejawia się polska ideologia ludoznawcza z końca XIX i początków XX wieku, dążąca do traktowania reprezentantów grup mniejszościowych jako *exemplum*, redukcyjnych typów ludzkich kolekcjonowanych zaciekle przez amatorów-regionalistów – ojców założycieli etnografii¹⁶.

¹⁶ Wyraziste przykłady takich postaw etnograficznych amatorów-regionalistów znaleźć można w opracowaniu Henryka Zwolakiewicza – zob. tegoż, *Etnografowie i regionaliści*



Zdjęcie 4. III 403 F sygn. m. III 625,
Cyganka (fot. I. Krieger)

ZBIÓR PIERWSZY. FOTOGRAFIE AUTORSKIE ROMANA REINFUSSA

Zestaw dziewięciu zdjęć z miejscowości Pychowice pod Krakowem został wykonany przez Romana Reinfussa w latach 1938–1939 zgodnie z logiką dokumentowania tak zwanej kultury materialnej Cyganów. Są to zatem zdjęcia: namiotów, wozów, koni zaprzęgowych, kuchni i wizerunki dwu mężczyzn. Nie wiemy nic więcej o kontekście nawiązania relacji terenowej przez etnografa poza zbiorem tych dziewięciu dokumentów wizualnych. Wygląda na to, że Reinfuss zamierzał pokazać „typowe życie Cyganów w obozowisku” wraz z jego codziennym tłem. Jeśli chodzi o zdjęcia mężczyzn, są one pozowane, co wskazuje na zgodę bada-

w badaniach ludowej kultury Lubelszczyzny. (Materiały do „Lubelskiego słownika biograficznego”), „Etnografia” 1962, t. 1, s. 1–77, <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/9508/ETNOGRAFOWIE.pdf> [dostęp: 21.02.2018].

nych osób na bycie fotografowanymi. Zdjęcia te są więc reprezentacyjnie wyreżyserowane. Mężczyźni prezentują się na nich w konwencji portretów rodzajowych. Z tym reprezentacyjnym stylem portretu kontrastują przedstawienia namiotów i tymczasowych zabudowań przedstawianych przez fotografa z detalami świadczącymi o skrajnej biedzie tychże obiektów. Trudno tu o wiążącą interpretację, jednak istnieje wyraźne napięcie pomiędzy reprezentacyjnymi postawami fotografowanych osób i ostentacyjną biedą przedmiotów. W Archiwum nie zachowała się dodatkowa dokumentacja zbioru, więc polegać musimy na oglądzie dziewięciu wizerunków. Obiekty wymagają dalszej historycznej rekonstrukcji.

ZBIÓR DRUGI. FOTOGRAFIE, RYCINY, POCZTÓWKI

Drugi zbiór wizualiiów jest niezwykle heteromorficzny, a w jego skład wchodzi fotografie, ryciny i pocztówki. Jest to repozytorium 66 skanów. Każdy obiekt zatytułowany został tu oddzielnie i tylko na tej podstawie ustalić można szczątkowe fakty dotyczące zbioru. Są to między innymi fotografie autorstwa: Ignacego Kriegera, Jacka Kubieny, Janusza Helfera i Krystyny Krzyżanowskiej, a więc prace fotografów-etnografów. Zbiór syntetyzuje próbę etnograficznej dokumentacji różnorodnych i niemożliwych do skonstatowania wymiarów dziedzictwa historycznych Cyganów, od stereotypowych: wozów, koni i rycin z „typami cygańskimi”, do zdjęć dokumentalnych z pogrzebu. Szczególną uwagę zwraca grupa zdjęć eksponujących kobiety cygańskie karmiące piersią dzieci. Ten rodzaj stereotypizacji udało nam się terenowo zestawzić z zagadką-zamawianką dla dzieci, funkcjonującą na terenie Czernichowa pod Krakowem jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku, a brzmiącą tak:

Dziecko 1. mówi: Powiedz: pod mostem bryczka!

Dziecko 2. powtarza: Pod mostem bryczka!

Dziecko 1. puentuje żart: Dała ci Cyganka czarnego cycka!¹⁷

Ten ogromny w swym potencjale wystawienniczym zbiór wizualiiów wymaga wnikliwej pracy historyczno-rekonstrukcyjnej, jednak poddaje się on również, nawet w obecnej formie jego opracowania, regułom antropologicznej analizy treści i na jego podstawie można już określić dominanty tematyczne stereotypów cygańskich reprodukowanych przez etnografów. Są to: wyobrażenie grupowej tożsamości historycznych Cyganów, idealizowanego stroju tanecznego Cygana

¹⁷ Informacja własna [A.K.] i [P.K.], wywiad terenowy na terenie gminy Czernichów (wieś Wołowice, 17 stycznia 2018 r.). Jak twierdziła nasza Rozmówczyni (kobieta, 74 lata) tabory cygańskie były obecne w Czernichowie nad Wisłą jeszcze do lat siedemdziesiątych XX wieku, a zagadka-wyliczanka znana jest jej z dzieciństwa, potem zanikła.

i Cyganki oraz nawyk prezentowania nagości dziecięcej wraz ze specyficzną obcością ciała kobiet (ów motyw „czarnego cycka Cyganki” z wyliczanki-zamawianki). Dekonstrukcja tych stereotypów „cygańskości” mogłaby przynieść naszym zdaniem interesujący wystawienniczo (a uprzednio badawczo) efekt kulturowej konstrukcji ciała Cyganki i Cygana wyrażającego *tabu* cielesności, utrwalanego przez oko antropologa-dokumentalisty. Co bowiem znamienne: albo stroju cygańskiego jest tu niejako nadmiar (efekt malarski rycin lub – zapewne płatnego – pozowania do zdjęć), albo aparat fotograficzny podąża za bosymi stopami, odsłoniętymi piersiami matek i bujnymi włosami kobiet, reprodukując stereotyp wybujałej, „dzikiej” cielesności Cyganek i Cyganów. Wpisanie Cygana-obcego w porządek natury jest przecież powszechnym archetypem antycywilizacyjności każdego „dzikusa”, który nie przystaje do reguł życia dominującej większości.

CYGANIE W JURGOWIE.

RĘKOPIS OPOWIADANIA BRONISŁAWA REJCHMANA¹⁸

W archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie jako samodzielny obiekt muzealny ze spektrum etnografii tak zwanej „kultury Cyganów” funkcjonuje opowiadanie *Cyganie w Jurgowie* autorstwa Bronisława Rejchmana. Jest to oddzielna, wydzielona w kopercie, samodzielna jednostka archiwistyczna o sygnaturze II1582/821. Rękopis autorski zapewne używany był wielokrotnie jako źródło etnograficznej wiedzy o Cyganach, co znamienne ze względu na stężenie stereotypów kulturowych dotyczących Cyganów, nagromadzonych w tym tekście. Sam autor tekstu traktował swe opowiadanie jako źródło etnograficzne, o czym świadczą chociażby wypisane na marginesie rękopisu sztamkowe jednostki analizy „kultury materialnej” („chata” i „zabudowania”). Krótki tekst opisany został na końcu rozbudowanym podpisem autora tej postaci: „Rejchman Bronisław: Wycieczka na Łomnicę odbyta pod wodzą Prof. dr T. Chałubińskiego, Warszawa 1879, s. 9–11”. Utwór ten, w pełni beletrystyczny, nie zaś etnograficzny, jak go traktował sam autor i liczni czytelnicy przyjmujący za źródło etnograficzne jego fantazmatyczne obserwacje, został następnie włączony w dzieło (zbiór opowiadań podobnego typu) zatytułowany właśnie *Wycieczka na Łomnicę: odbyta pod wodzą prof. dr T. Chałubińskiego opisał Bronisław Rejchman*. Oto jego analiza:

¹⁸ Rejchman Bronisław, także Rajchman i Reichman (30 IX 1848 Warszawa–22 II 1936 tamże). Przyrodnik (warsz. Szkoła Główna i Uniw. Warsz. 1870), publicysta, popularyzator wiedzy przyr., jeden z pierwszych w Polsce propagatorów darwinizmu. Informacje na podstawie: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, z. 3, Wrocław 1987, s. 126, autor hasła Rajchman Bronisław – Jan Hanik.

Cyganie w Jurgowie

Wkrótce przebyliśmy rzeczkę Białkę i wjechaliśmy na terytorium [fragment nieczytelny rękopisu – przyp. A.K. i P.K.] do wsi Jurgowa.

Pierwszym przedmiotem, który tam oko me uderzył była **nędzna**? [fragment nieczytelny rękopisu – przyp. A.K. i P.K.] **nawpuł rozwalona chata cyganów**. Lecz czy to chata? Cztery słupy węglowe – przechylające się ku górze? [fragment nieczytelny rękopisu – przyp. A.K. i P.K.]? [fragment nieczytelny rękopisu – przyp. A.K. i P.K.] stronom świata, pokryte z góry dachem, a z boku obite odpadajoncami deskami, który było za mało do ochrony wnętrza od wiatru i deszczu a za dużo, jeśli mieszkańcom chodziło głównie o promienie słoneczne – stanowiły? [fragment nieczytelny rękopisu – przyp. A.K. i P.K.], w którym jurgowscy cyganie mieli? domowe. Taka chata jest niezwykłym atrybutem każdej wsi węgierskiej.

Cała familia reprezentowana przez czarnych, brudnych i prawie nagich małżonków, oraz konsolacyi wybiegła na nasze spotkanie i wyciągnawszy ręce, **żebrała. Dzieciem i matce malowała się na twarzy chciwość tatka zaś stał poważnie i dumnie**, nie wyciągnawszy nawet ręki, tak jakby mu się wyżebrany talar z prawa należał. Rzuciliśmy kilka centów.

Ta nawpuł zapadła i brudna chata, że? [fragment nieczytelny rękopisu – przyp. A.K. i P.K.] nami? [fragment nieczytelny rękopisu – przyp. A.K. i P.K.] powietrzem, daje? [fragment nieczytelny rękopisu – przyp. A.K. i P.K.]

Cyganie są bezwątpienia najpoetyczniejszym i najfilozoficzniejszym plemieniem w świecie, ale wychowała ich nie ta poezycja, która każe nieść sztandar na rzeczy twierdź i wyżyny wiedzy, nie ta, która każe człowiekowi doskonalić się, nie poezycja idei i czynu. Lecz poezycja beznadziei i użycia. Ona pozwala jednakże spędzić życie prawie bez troski, lecz plemiona upadła i zabija¹⁹.

W tekście powyższym łatwo zauważyć akcent położony na „nędzę” chat i zabudowań podkreślający różnice statusowe pomiędzy odwiedzającymi Cyganów w Jurgowie i samymi Cyganami ze wsi. Bardzo charakterystyczne dla typizacji Cyganów w tym opisie jest ich grupowa, zbiorowa charakterystyka jako „całej familii” i etykietujące epitety „czarni”, „brudni”, „prawie nadzy”. Niezwykle wyrazisty i pejoratywny jest też opis struktur genderowych cygańskiej rodziny. Matka żebrząca z dzieckiem to osoby, na których twarzach – zdaniem autora – „malo-

¹⁹ Cytujemy tekst na podstawie rękopisu z archiwum Muzeum Etnograficznego, zachowując pisownię oryginalną tekstu i zaznaczając fragmenty nieczytelne. Zdecydowaliśmy się na tę formę cytowania, chcąc odtworzyć dokładnie ten tekst, z którymi pracowali w Muzeum jego czytelnicy będący etnografami.



Zdjęcie 5. III 404 F sygn. m. III 636 Cyganie

wała się na twarzy chciwość”. „Chciwa” i „żebrząca” jest więc nie tylko dorosła kobieta, ale i – niejako zrośnięte z nią w tym fantazmacie organicznie – dziecko. Mężczyzna, „tatka”, to obraz wcielonej roszczeniowości („tatka zaś stał poważnie i dumnie, nie wyciągnąwszy nawet ręki, tak jakby mu się wyżebrany talar z prawa należał”). Co bardzo interesujące dla tego modelu kontaktu kulturowego, w którym badacz-etnograf czuje się reprezentantem dominującego dyskursu wiedzy i władzy – by tak rzec – jest gest „rzucenia talara”, czyli złożenia jałmużny. To wielki wątek krytyki metod pracy terenowej ojców etnografii, nie tylko polskiej, ale – nawet bez pogłębiania go – współczesny odbiorca wyczuwa tu nierówność i uprzedmiotowienie obecne w tym obrazie. Bardzo symptomatyczny jest wyjściowo idealizacyjny fragment romantycznego stereotypu „pięknego i poetycznego Cygana” w reinterpretacji Bronisława Rejchmana, który stwierdza tu, co następuje:

Cyganie są bezwątpienia najpoetyczniejszym i najfilozoficzniejszym plemieniem w świecie, ale wychowała ich nie ta poezycja, która każe nieść sztandar na rzeczy twierdzą i wyżyny wiedzy, nie ta, która każe człowiekowi doskonalić się, nie poezycja idei i czynu. Lecz poezycja beznadziei i użycia. Ona pozwala jednakże spędzić życie prawie bez troski, lecz plemiona upadła i zabija.

W ocenie tej, czyli ukrytej hierarchii „złej” – „cygańskiej” i „dobrej” – ewidentnie Mickiewiczowskiej w swej genezie „poezji czynu”, Rejchman zawarł esencjalną krytykę skojarzenia Cygana z artystą, a więc przedstawiciela bohemy artystowskiej²⁰. W tej oto perspektywie Cygan będąc jakoby „naturalnym artystą” żyje biograficzną sztuką dla sztuki, przy okazji będąc poetą „beznadziei i użycia”. Fascynującym jest fakt społeczny, jak silnie kalka Mickiewiczowskiego modelu poezji tyrtejskiej modelowała umysłowość i terenowy aparat poznawczy etnografa-amatora. Można by wręcz stwierdzić, że ten model etnografii terenowej to psychologicznie samospełniająca się przepowiednia spotkania w terenie własnych fantazmatów. I co wręcz niespotykane w innych źródłach etnograficznych, młodopolski model „artysty-cygana”²¹ (uosobienia sztuki, wolności i twórczości) przeinterpretowany został przez autora jako swoisty archetyp zniewolonego i bezproduktywnego, a więc – skrajnie nietwórczego – „Cygana-naturalnego artysty”. Opowiadanie to, a właściwie beletrystyczny obrazek terenowy Bronisława Rejchmana, wywierało wpływ na wyobraźnię, myloną z wiedzą etnograficzną, polskich etnografów, który trudno dziś oszacować ilościowo. Nie wiemy dziś przecież, ile konkretnie osób czytało „Wędrowca” i jaka była społeczna recepcja wydania książkowego opowiadania. Wiemy jednak, że była ona znacząca i tekst czytano.

JAK PRACOWAĆ Z OBIEKTAMI ROMSKIMI? ZARYS REKOMENDACJI ANTROPOLOGICZNYCH

Kwerenda, którą przeprowadziliśmy w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, skłania nas do postawienia trzech rekomendacji antropologicznych, umożliwiających rozpoczęcie realizacji zadań z obiektami romskimi. Przede wszystkim: konieczne będą tu działania historyczno-rekonstrukcyjnego ukontekstowania obiektów, bowiem – w obecnym stanie – w zasadzie nic o nich nie wiemy. Archiwum Muzeum nie notuje – jako samodzielnych obiektów – fragmentów wielofigurowych rzeźb ludowych zawierających postaci Cyganów i Cyganelek, tak jakby nie dokumentowały one wcale „cygańskości/romskości” jako cechy kulturowej. Figury Cyganów i Cyganelek znajdują się np. w szopkach, ale nie są wyodrębnione jako osobne obiekty i nie ma możliwości dotrzeć do ich zestawienia w kategorii cygańskości/romskości. Sytuacja taka powoduje, że w przyszłości będzie można podjąć próbę ujęcia takiego zagadnienia. Trzeba będzie zatem wykonać długo-

²⁰ Zob. Zofia Stajewska, *Hasło: Cyganerie artystyczne* [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Józef Bachórz i Alina Kowalczykova (red.), Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław-Kraków-Warszawa, 2002, s. 141–144.

²¹ Zob. Jerzy Ficowski, *Hasło: Cygan* [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, *op. cit.*, s. 139–141.

trwałą kwerendę magazynową także i w tym zakresie. Zgodnie z ideą muzeum odpowiedzialnego społecznie²² taka praca rekonstrukcyjna stać się dziś musi punktem wyjścia do przygotowania monograficznej wystawy dokumentującej obecność Cyganów/Romów przede wszystkim w Krakowie i Małopolsce, czyli w lokalnym środowisku Muzeum. Zatem podstawowa rekomendacja naszego rekonesansu antropologicznego to rekonstrukcja wiedzy historyczno-etnograficznej wokół zbiorów obiektów, których zarys przedstawiliśmy. Trzeba będzie też nadrobić, dość lekceważące zinwentaryzowanie obiektów, to znaczy – o ile to możliwe – uzupełnić ich źródła historyczne i etnograficzne. Drugą rekomendacją jest konieczność antropologicznej krytyki istniejących jednostek archiwistycznych. Już teraz wiemy, że ukryte oceny kulturowe zawarte w konstrukcjach dokumentacyjnych zbiorów, wymagają krytycznej rewizji. Ostatnia, trzecia rekomendacja antropologiczna, to konieczność potraktowania zbiorów romskich jako materiału do społecznej pracy świadomościowej, a więc wykorzystania ich jako pretekstu historycznego do wdrożenia równościowych polityk zarządzania różnorodnością. Miasto Kraków, siedziba Muzeum Etnograficznego w Krakowie, ma pod tym względem gigantyczne zobowiązanie względem podatników. Obiekt romski jako tekst kultury poddaje się dziś użyciom w formie dobrych praktyk wystawienniczych. Ten potencjał czeka wciąż na swą krakowską realizację. Praca transdyscyplinarna w tym zakresie daje nam nadzieje na sukces, to znaczy – by tak rzec – romski obiekt może być dobrym pretekstem do wypracowywania, ciągle słabowitego w polskim kontekście społecznym, paradygmatu akceptacji dla różnorodności społecznej. W tym kontekście „romskość” staje się na nowo probierzem dojrzałości procesów demokratyzacyjnych. Etyczność tego zadania pracy z „romskością” jest szansą rozwojową nie tylko dla mniejszości, ale i dla dominującego dyskursu społeczeństwa. Wszak każdy z nas jest – pod jakimś względem – różny od innych ludzi.

LITERATURA

- BARAŃSKA K., *Muzeum etnograficzne: misje, struktury, strategie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- BARTOSZ A., *Problematyka cygańska w muzealnictwie polskim*, „Lud” 1996, t. 80.
- BUCHOWSKI M., *Nauka jako pole (samo)kolonizacji. Przykład antropologii społeczno-kulturowej*, „Debaty Artes Liberales” 2016, t. 10.
- FICOWSKI J., *Hasło: Cygan* [w:] J. BACHÓRZ, A. KOWALCZYKOWA (red.), *Słownik literatury polskiej XIX wieku, Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław-Kraków-Warszawa, 2002.

²² Zob. Katarzyna Barańska, *Muzeum etnograficzne: misje, struktury, strategie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

HANIK J., *Hasło: Rajchman Bronisław* [w:] E. ROSTWOROWSKI (red.), *Polski słownik bibliograficzny*, t. 30, z. 3, Wydawnictwo Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Zakład Narodowy Ossolińskich, Wrocław 1987.

JAWOR-JONIEWICZ A., *Building the involvement of employees through diversity management*, „Organizacja i Zarządzanie. Kwartalnik Naukowy” 2014, nr 4, s. 89–102.

NOWICKA E., WITKOWSKI M., *Nowe możliwości – stare problemy. Przemiany w polityce wobec Romów po 1989 roku i ich społeczne konsekwencje*, „Studia Romologica” 2013, nr 6.

PRZYTUŁA S., KRYSIŃSKA-KOŚCIAŃSKA K., *Bariery zarządzania różnorodnością kulturową: wymiar indywidualny, grupowy i organizacyjny*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2017, nr 3–4.

SOBIERAJ I., *Kompetencje międzykulturowe jako kapitał na rynku pracy*, „Pogranicze” 2012, t. 20.

STAJEWSKA Z., *Hasło: Cyganerie artystyczne* [w:] BACHÓRZ J., KOWALCZYKOWA A. (red.), *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław-Kraków-Warszawa, 2002.

STRZELCZAK M., *Polska Karta Różnorodności. Polskie wyzwania i perspektywy dalszego rozwoju*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2016, nr 3–4.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

BARTOSZ A., *Seweryn Udziela*, [<http://etnomuzeum.eu/seweryn-udziela>] [dostęp: 11.02.2018].

HAJDUK J., *Atak rzeczy, horror vacui czy wolność dla przedmiotu*, <http://muzeoblog.org/2009/02/04/rzeczy> [dostęp: 20.02.2018].

[Historia Muzeum Etnograficznego w Krakowie, tekst nieopisany autorsko] *Historia*, <http://etnomuzeum.eu/historia> [dostęp: 11.02.2018].

Misja Muzeum Etnograficznego w Krakowie opublikowana na stronie internetowej Instytucji, *O muzeum. Jak myślimy o Muzeum Etnograficznym*, <http://etnomuzeum.eu/jak-myslimy-o-muzeum> [dostęp: 11.02.2018].

[Opis wystawy bez zaznaczonego autorstwa opisu], <http://etnomuzeum.eu/wystawa-stala/nieobjeta-ziemia> [dostęp: 19.02.2018].

ZWOLAKIEWICZ H., *Etnografowie i regionaliści w badaniach ludowej kultury Lubelszczyzny. (Materiały do „Lubelskiego słownika biograficznego”)*, „Etnografia” 1962, t. 1, <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/9508/ETNOGRAFOWIE.pdf> [dostęp: 21.02.2018].

Anna Kapusta, Piotr Kapusta

ROMA ARTEFACTS IN THE ARCHIVES OF THE SEWERYN UDZIELA ETHNOGRAPHY MUSEUM IN KRAKÓW. AN ANTHROPOLOGICAL RECONNAISSANCE

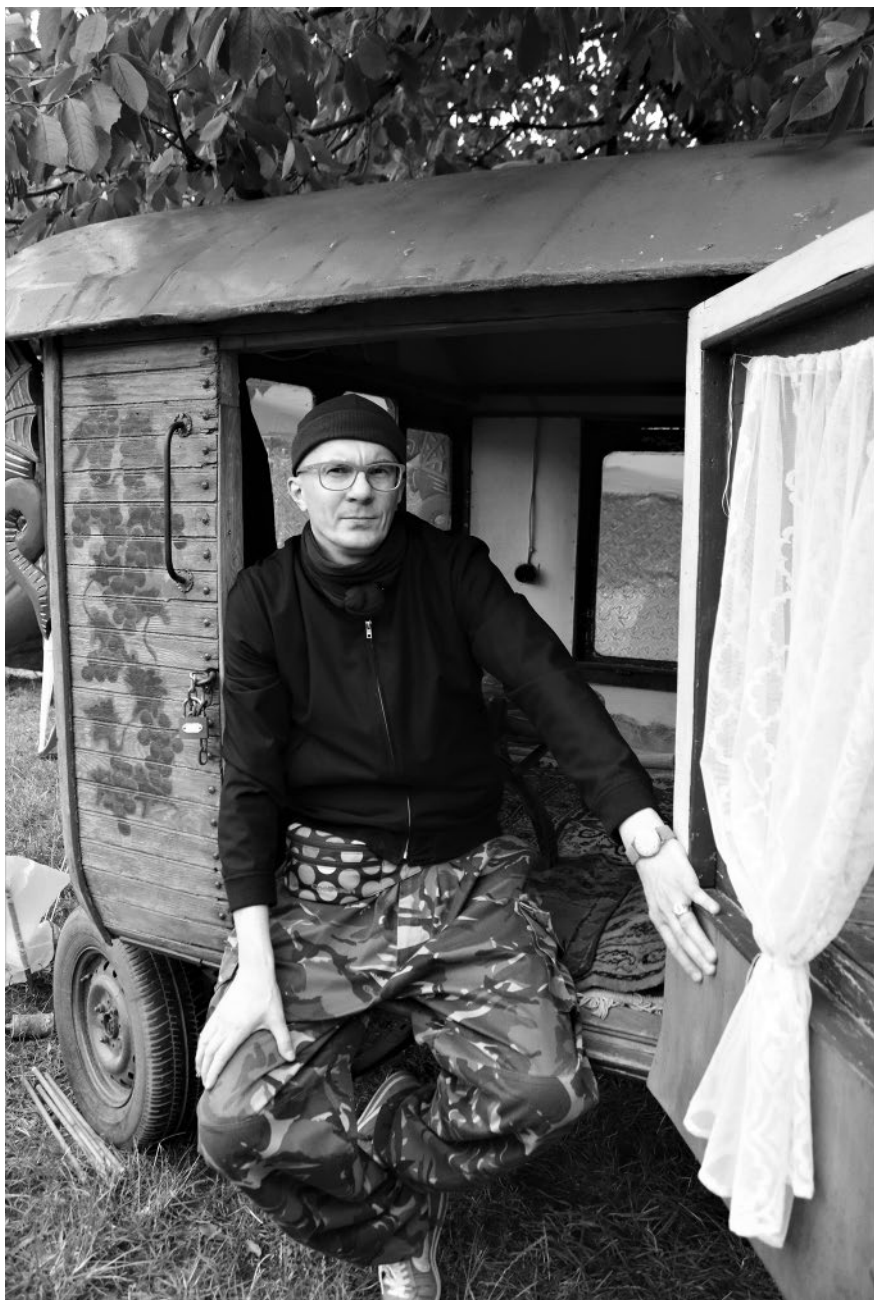
The purpose of this article is to present the prospects of exhibiting the Gypsy/Roma objects archived in the Ethnography Museum in Kraków. So far the Museum has not organized any exhibition about the life of Gypsies/Roma whose presence in Kraków has been reported since the 15th century. It comes as a surprise because more than seventy photographs, postcards and engravings documenting Roma everyday life are archived in the Museum and can be used to create a potential exhibition about this ethnic minority. The archive contains also a manuscript of the short story written by Bronisław Rejchmann entitled "Gypsies from Jurgów."

Keywords: archive, ethnic minority, the Gypsy/Roma objects, Seweryn Udziela Ethnography Museum in Kraków, diversity management

Anna Kapusta, Piotr Kapusta

RROMANE OBJÈKTÄ DR-E ARXÌVE „SEWERYN UDZIELA” ETNOGRAFIAQÈRE MUZEUMESØE KRAKOVOSØE. ANTROPOLOGIKÀLO DIKHLÄRIPEN

Sär kadale artiklosqëri res, mangav te sikavav avri perspektive sär te kerdöl ekspozicia e cyganitkone/rromane objektëqëre, save si arxivuime dr-e Etnografia-qëro Muzeum Krakovosøe. Zi akana, kadava muzeum na kerdäs niekh ekspozicia pal-e Cyganenqëro/Rromenqëro zivipen, madikh so p-e Krakovosqëre phuvå prinzarde de katar-o 15-to šeliberš. Si čud, kodolesqe so butedër desär 70 fotogràfie, pošt-kàrte aj gravùre save sikaven e Rromenqëro ačarutno zivipen si garavde dr-o Muzeum sär arhivo thaj šaj te labärdön kaj te kerdöl jekh potenciàlo ekspozicia pala kadaja etniko minoritëta. Maškär-o arxive si nin jekh tikni paramiši, savi lekhläs o Bronisław Rejchmann tel-o título „Cygànå Jurgovosøär”.



Andrzej Grzymała-Kazłowski, Nowa Huta 2018 r.